Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 216 Kraków, sobota 18 września 1926 Rocznik XXXV

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400,670

Prowizorjum budżetowe na IV kwartał 1926

Ogłoszony wczoraj projekt prowizorjum budżetowego na IV. kwartał br., nad którem zwołany na 20 bm. Sejm ma obradować, jest charakterystyczny dla obecnej gospodarki państwowej z dwóch względów: po pierwsze z powodu żądania kredytów dodatkowych na III. kwartał, powtóre z powodu nierównomiernego podziału wydatków szczególnie rażącego w zestawieniu wydatków na wojsko z wydatkami na oświatę.

Na pokrycie nieprzewidzianych w prowizorjum na III. kwartał wydatków domaga się rząd sumy 16 miljonów 654 tysiące złotych. W jakich działach te zwiększone wydatki poczyniono? Pomijając drobne stosunkowo kwoty 703 tysiące na odnowienie zamku warszawskiego i 1,265.000 na wydatki połączone z naszą polityką zagraniczną, lwia część wydanych ponad preliminarz sum, bo 12 i ćwierć miljona złotych przypada na wydatki wojskowe. A więc poza tem, że normalne wydatki wojskowe obejmują już (wedle nowego preliminarza) kwotę blisko 19 miljonów wyższy niż w III. kwartale, należy się spodziewać, że i ta podwyżka nie wystarczy i w początku 1927 r. usłyszymy o wydatkach nadzwyczajnych, na które, podobnie jak obecnie, będzie się żądało kredytów dodatkowych.

Komunikat o prowizorjum na IV. kwartał podaje, że nie różni się ono znacznie od takiegoż prowizorjum na III. kwartał. W obu prowizorjach zatem wydatki obracają się około sumy 485 miljonów złotych, to znaczy że caloroczny nasz budżet wynosiłby 1940 miljonów — sumę, której z dochodów nie da się osiągnąć. Wykaże to następujące zestawienie: w miesiącu sierpniu, który poraz pierwszy przyniósł równowagę między wydatkami a dochodami, te ostatnie wyniosły 132 miljony zł. Gdybyśmy przyjęli — co byłoby najwyższym optymizmem — że wszystkie 12 miesięcy dadzą przeciętnie tesame dochody, dałoby to na rok 1584 miljony, a więc w porównaniu z cyframi prowizorjów deficyt wynosiłby 356 miljonów.

Porównajmy jednak dalej: Pierwszych 8 miesięcy br. przyniosło skarbowi ogółem 940 miljonów. Gdybyśmy — znowu optymistycznie — przyjęli, że pozostałe 4 miesiące przyniosą dochody w tymsamym stosunku, otrzymalibyśmy całoroczny dochód 1410 miljonów, czyli że deficyt byłby jeszcze większy, bo aż 530 miljonów.

A można na podstawie wykazów urzędowych ustalić, że nadzieja, aby ostatnie 4 miesiące równały się co do dochodów ubiegłym 8 miesiącom, jest minimalna. Wykazane bowiem w okresie styczeń—sierpień dochody 940 miljonów stanowią 74 procent preliminarza calorocznego, czyli że na pozostałe 4 miesiące pozostaje do ściągnięcia względnie utargowania z monopolów jeszcze 26% dochodów calorocznych, podczas gdy 4 miesiące równają się jednej trzeciej tj. 33% wydatków. Istnieje więc różnica 7% między spodziewanymi — wcale niepewnemi — dochodami a koniecznemi — napewno zwiększyć się mającemi — wydatkami, na którą niema przewidzianego pokrycia poza „operacjami kredytowemi", tj. pożyczką albo — jeszcze gorzej — bilonem.

Niema więc powodu do zbytniego optymizmu na tle — jak nam mówią — już osiągniętej równowagi budżetowej i dziwić się można, że taki skądinąd poważny finansista, jakim bezsprzecznie jest p. Kemmerer, mógł na bankiecie pożegnalnym wyliczyć równowagę budżetową w rzędzie już osiągniętych rezultatów sanacyjnych. Stanowczo można powiedzieć, że nie może być mowy o uzyskaniu równowagi tam, gdzie na jeden kwartał żąda się przeszło 16 miljonów kredytów dodatkowych. Tak elastycznym nasz budżet nie jest, aby mógł sam z siebie pokryć nieprzewidziany wydatek 65 miljonów rocznie, nie mówiąc już o tem, że te dodatkowe kredyty będą rosły w silniejszem niż dotąd tempie, jeżeli się zważy, że chodzi głównie o wydatki wojskowe, którym rząd z wiadomych powodów nie będzie mógł przeciwstawić się, o Sejmie zaś wolimy nie mówić.

Porównajmy — jak wspomnieliśmy na początku — wydatki na wojsko z wydatkami na oświatę. Prowizorjum na IV. kwartał preliminuje wydatki ministerstwa spraw wojskowych na 158 i pół miljona, zaś wydatki ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego — a więc nie na samą oświatę — 72 i ćwierć miljona złotych. Nie wiemy wobec lakonizmu przedłożenia o prowizorjum, ile z tej sumy przypada na wydatki wynikające z tytułu „ministerstwo wyznań religijnych"; można jednak przyjąć, że na drugą połowę tytułu „ministerstwo oświecenia publicznego" przypadnie jakie 50 miljonów, a więc trzecia część wydatków wojskowych.

Nie koniec jednak na tem: Na wydatki wojskowe preliminuje się na IV. kwartał o okrągło 19 miljonów więcej niż w trzecim kwartale. Do tego przychodzi przeszło 12 miljonów kredytów dodatkowych tak, że w ciągu dwóch kwartałów — narazie, bo IV. kwartał jeszcze nie minął — zwiększono wydatki wojskowe o przeszło 30 miljonów. A mimo tych w oczy bijących cyfr próbowano przed kilku dniami zaprzeczyć alarmujące doniesienia prasy o znacznej podwyżce wydatków na woj-

19 września 1926 — 25-lecie Międzynarodówki Zawodowej

Robotnicy Krakowscy! Towarzysze! Towarzyszki!

W niedzielę 19 września święci cała klasa robotnicza Polski wraz z zorganizowanymi robotnikami świata, **dwudziestopięciolecie istnienia Międzynarodówki Zawodowej**, stanowiącej zorganizowaną siłę proletarjatu, konieczną dla obrony klasy robotniczej i dla wywalczenia ustroju socjalistycznego.

W dniu tym zbiorą się robotnicy krakowscy o godzinie 9-tej rano na ulicy Dunajewskiego pod swojemi sztandarami zawodowemi i ruszą pochodem na Rynek Kleparski na

WIEC DEMONSTRACYJNY

pod hasłem: **„Wszyscy do klasowych związków zawodowych!"**

Porządek dzienny:

1. **Stanowisko klasy robotniczej w obecnej sytuacji politycznej;**
2. **25-lecie Międzynarodówki Zawodowej i jej znaczenie.**

Referują tow. poseł **ZYGMUNT ŻUŁAWSKI**, sekretarz generalny Komisji Centralnej Związków Zawodowych i poseł Dr **ZYGMUNT MAREK** prezes ZPPS.

Po zgromadzeniu **Pochód manifestacyjny.**

W razie niepogody odbędą się wiece w sali „Teatru Popularnego" przy ulicy Rajskiej oraz w Domu Robotniczym w Podgórzu przy pl. Serkowskiego.

PO POŁUDNIU punktualnie o godzinie 3 odbędzie się

ROBOTNICZA REWJA SPORTOWA

na boisku RKS „Legja" (plac powyścigowy — wejście od deptaku)

pod hasłem: **„Młodzież robotnicza, robotnicy i robotnice do robotniczych organizacyj sportowych"!**

Przemówienia wygłoszą: tow. **Zygmunt Klemensiewicz** i tow. **Maks. Statter.** Na rewję złożą się zawody w piłkę nożną, zawody lekko-atletyczne, zapasy ciężkich atletów, popisy rowerzystów i defilada wszystkich zawodników RKS „Legja".

Podczas zawodów przygrywać będzie **orkiestra robotnicza i mandolinistów.**

WIECZOREM o godzinie 8 odbędzie się staraniem Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza

UROCZYSTA AKADEMJA

ku uczczeniu 25-lecia Międzynarodówki Zawodowej, w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Przemawiać będą tow. poseł **Dr ZYGMUNT MAREK** na temat: **25 lat walki i pracy,** oraz tow. redaktor **EMIL HAECKER** na temat: **Początki ruchu zawodowego w Krakowie.**

Ponadto produkcje orkiestry, chór „Lutni Robotniczej", deklamacje, produkcje sekcji mandolinistów RKS „Legja".

Towarzysze! obowiązkiem Waszym jest masowy udział w niedzielnych uroczystościach. Przybądźcie licznie wraz z waszemi rodzinami.

Krakowska Rada Związków Zawodowych. Krakowska Rada Robotnicza PPS.

sko! Jeżeli tak dalej pójdzie, a wobec położenia rzeczywistego tak napewno będzie, dojdziemy stopniowo do wydatków wojskowych w wysokości 50% całego budżetu i to budżetu deficytowego, kosztem najkonieczniejszych potrzeb np. na szkolnictwo.

Wobec powyższych cyfr stwierdzić należy, że dalecy jesteśmy od ideału i od potrzeby, tj. od osiągnięcia równowagi budżetowej. A bez tego wszelkie deklamacje sanacyjne pozostaną deklamacjami. I jeszcze jedno: wydatki, jeżeli będzie się dalej tak gospodarowało, muszą się coraz zwiększać. Jeżeli na pokrycie nieuniknionych deficytów będzie się musiało zaciągnąć pożyczki, to ich oprocentowanie zaciąży na budżecie w taki sposób, że nie wystarczy już — jak w prowizorjum na IV. kwartał — zwiększenie wydatków na oprocentowanie długów o okrągło 12 miljonów. Nie wesołe są horoskopy, jakie to prowizorjum nam stawia.

Jezuici o Meksyku i PPS

Redaktor jezuickiego miesięcznika „Przegląd Powszechny" **ks. Urban** zajmuje się w tym miesięczniku sprawami Meksyku, przeplatając je różnemi uwagami, w tej liczbie i zwróconemi **przeciwko prasie PPS-owej**. Coprawda zarzuca on dookoła wszystkim winę błędnego informowania opinji europejskiej o stosunkach meksykańskich.

Pisze mianowicie:

„Dość zwrócić uwagę na żywą ruchliwość i zgodność światowych agencyj telegraficznych, będących, jak wiadomo dobrze, prawie wyłącznie w rękach liberalno-kapitalistyczno-żydowskich. Wszystkie one, a i nasza PAT za niemi, tak zręcznie redagowały swoje doniesienia o wypadkach z Meksyku, by czytelnicy nie dowiedzieli się o istocie dekretu Callesa, a zato odnieśli wrażenie, że kler podniósł bunt przeciwko rządowi, pragnącemu przeprowadzić tak **niewinną rzecz**, jak **rozdział Kościoła od państwa.**

Powoławszy się na oświadczenie konsula meksykańskiego w Wiedniu Norrisa, że chodzi tu o nieprzejednaną walkę dwóch światopoglądów, ks. Urban ciągnie dalej:

„Pragnęlibyśmy, aby na ten charakter meksykańskiego „kulturkampfu" zwróciły uwagę i te nasze pisma **(częściowo nawet z prawicy)**, które go przedstawiają tylko, jako zrozumiały odruch nacjonalizmu przeciwko **klerowi cudzoziemskiemu** albo jako akcję społecznego radykalizmu na tle zwalczania **bogatego** Kościoła:

Podaliśmy tłustym drukiem to, co ks. Urban uważa za przekręcone tendencyjnie w obrazie stosunków meksykańskich. Co do prasy socjalistycznej, — to w przeciwieństwie do tonu, zachowywanego wobec centralnych źródeł informacyjnych oraz niektórych pism prawicowych, uważa się ks. Urban za zwolnionego od bezwarunkowego używania wyrażeń kulturalnych — więc mimochodem przypominamy temu łacińskiemu duchownemu, że po łacinie „urbanitas"... oznaczało grzeczność, nawet wytworność.

DWA TYPY OPERACYJ

Jezuicki redaktor zapewne słyszał o tem, że w chirurgji istnieje określenie: operacja „na zimno" i „na gorąco". Pierwszy typ, to operacja — w zasadzie niezbędna — ale dokonywana w terminie zawczasu obranym, korzystnym, kiedy pole operacyjne nie jest zaogniono, a organizm — wolny od gorączki; drugi rodzaj, to zabieg operacyjny, dokonywany w warunkach opóźnionych, w chwili krytycznej, wśród miejscowego ropienia, na które już zgóry wskazuje termometr...

NIE NIEWINNY ROZDZIAŁ KOŚCIOŁA OD PAŃSTWA

Otóż ks. Urban pisze:

„Bo proszę — można zapytać naszych adwokatów Callesa — czy to tylko **niewinny rozdział Kościoła od państwa**, gdy rząd właśnie wtrąca się do **tak nieswojej rzeczy**, jak określanie ilu najwięcej kapłanów potrzeba w każdym ze Stanów Unji (§ 7, art. 130 — konstytucji z r. 1917) i żąda, aby księża zarejestrowali się u władz i uzyskali pozwolenie na odbywanie nabożeństw..."

Zapewne w sąsiednich Stanach Zjednoczonych istnieje rozdział Kościoła od państwa i niema podobnych ograniczeń... Ale to właśnie różnica owych dwóch metod — na zimno i na gorąco. W Meksyku musiały być **dobrze zajątrzone stosunki**, jeżeli rząd obecny, a raczej już konstytucja 1917 roku, ucieka się do różnych ograniczeń w stosunku do kleru.

Czy przedtem kler się **nie wtrącał do nieswojej rzeczy?...** I dlatego konstytucja oznaczyła maksymalną ilość księży?

Ksiądz Urban pominął milczeniem kwestję **nadmiernych dóbr duchowieństwa, nadmiernego napływu księży cudzoziemskich**, oraz sprawę, czy **kler zachowywał neutralność** podczas ponawiających się rewolucyj w Meksyku, czy też, dopomagał **do finansowania przedsięwzięć politycznych antyradykalnych?** Wylicza tylko paragrafy i artykuły uderzające w duchowieństwo... Ale, czy bombarduje się nimi ludzi pokój miłujących — czy **stronę wojującą?** A jeżeli to ostatnie ma miejsce — to **każdy zwycięzca usiłuje redukować armję przeciwników.** Jeżeli w Stanie Chihuahua „normalizacja" ilości duchowieństwa przewiduje jednego księdza „na 10.000 wiernych", to, czy wschodzili tu w grę jedynie dusz - pasterze, czy też i polityczni podżegacze?

CHCEMY W SPOKOJNYCH WARUNKACH NIEWINNEJ REFORMY

Ks. Urban zapytuje sam siebie z niepokojem, jak u nas wypadłoby przeprowadzenie niewinnego rozdziału Kościoła od państwa — przy rzekomej zaciekłości przywódców PPS.

Ależ właśnie przeciwnie: żaden przywódca PPS nie kwapi się i nie dąży do tworzenia jakichś ustaw wyjątkowych i z gorącym aplauzem przyjmie np. **inicjatywę ks. Urbana, ażeby przeprowadzić u nas zgodnie ów niewinny a niezbędny rozdział.** Gorzej właśnie z tem, czy obóz księdza Urbana taką inicjatywę podejmie? Czy rozwiązanie tej kwestji nie przypadnie kiedyś na okres jakichś **burz?** Czemuż nie wykorzystać zacisza, pogody?

Obóz ks. Urbana na zjeździe swoim w Warszawie prawił o „Ecclesia militans" (kościele **wojującym**) o potrzebie przejścia do ofensywy. Słownictwo, przypominające raczej „gry wojenne", niźli pacyfizm chrześcijański... A taka właśnie istotnie niewinna reforma, jak rodział Kościoła od państwa, wdrożyłaby ludzi do tego, żeby szanować wszelkie wierzenia i poglądy na religję u innych i przyczyniłaby się do stworzenia **choć jednej dziedziny — wolnej od walk!**

Dla wierzących wszelkich wyznań (oraz nienależących do żadnej określonej religji) powinno to uchodzić za najmilszy dar, złożony Bogu — **taki** rozejm, taka „treuga Dei" **różnych wierzeń w obliczu bożem**, taka harmonja serc — — ludzi, **czujących się przynajmniej w tym momencie bliźnimi.**

„Uciskani" rolnicy

W pismach broniących interesów wielkich rolników pojawiają się od kilku dni lamenty na temat ucisku, jakiemu podlegają rolnicy. Jeden z tych organów (endecka „Gazeta Warszawska Poranna") zamieszcza nawet aż dwa artykuły pod napisem „Represje wobec rolników", drugi zaś organ — mniejszych rolników — „Echo Warszawskie" w pocie czoła wylicza, jakie straty ponoszą rolnicy skutkiem swej ofiarności na rzecz ogółu.

Na czem polegają owe „represje", na które się oburza główny organ endecki? Oto minister skarbu wydał okólnik, w którym, powołując się na konieczność zaopatrzenia miast w produkty rolne i zwiększenie dochodów skarbu, zarządza **rozpoczęcie jak najenergiczniejszej akcji egzekucyjnej względem rolników.** Akcja ta winna być skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko płatnikom ekonomicznie silniejszym, a **przedewszystkiem przeciwko posiadającym dostateczne zapasy ziemiopłodów.** Terminy licytacyjne sprzedaży zajętych objektów nie mają być jednak wyznaczane przed 1 października.

Płacze więc organ endecki nad tem, że rząd przystępuje do ściągania podatków od rolników. Że to są podatki normalne, że np. wcale od nich nie ściąga się podatku majątkowego, o tem się nie mówi. Nie mówi się też o kredytach pod różnemi tytułami: na sfinansowanie zbiorów, na nawozy sztuczne, na zasiewy itp., bo to widocznie rolnikom się należy. — Pomija się też lekceważącem machnięciem pióra fakt, **że powyższy okólnik przyznaje ulgi płatnicze tym rolnikom, którzy zostali dotknięci klęskami elementarnemi**, bo — „tych klęsk było tak mało, że nie warto o nich mówić" A w lecie czytaliśmy coś innego; nie było dnia bez wiadomości o powodzi czy gradobiciu tak dalece, że obawiano się, że w Polsce nie pozostanie nawet pusta słoma do sprzątnięcia z pól.

Czegoż to państwo chce od biednych, uciskanych rolników? Jak można żądać od nich płacenia podatków, kiedy cetnar żyta kosztuje „tylko" 3.29 dolara — na złote nie chcą przeliczyć, bo to dałoby pokaźną cenę 32 zł. za 100 kg. żyta. Co to za cena w porównaniu z tem, że w sierpniu wynosiła ona 35 złotych! Czystą stratę ponieśli rolnicy, a z czyjej winy? Wiemy, że w sierpniu był największy brak zboża, bo rolnicy pod różnemi wymówkami ociągali się ze sprzedażą i doczekali się, że ceny nasze zrównały się z cenami zagranicznemi. Mają więc nowy powód do lamentów, że wywóz już się nie opłaca. I tak źle i tak niedobrze, a najgorsze jest to, że każą im płacić narówni z innymi śmiertelnikami — czysta represja wobec tak „ofiarnych" na rzecz ogółu obywateli.

Rolnicy piszą też memorjały do rządu z żalami na swe pokrzywdzenie. W memorjale tym do ministerstwa rolnictwa bronią się przed zarzutem podrożenia żyta, bo — cóż tak wielkiego — żyto od lipca do sierpnia podrożyło się tylko o 40%. Słyszycie? O 40% droższe żyto w miesiącu zbiorów, dlatego też chleb jest teraz o 20 kilka groszy droższy na bochenku. To rolnicy uważają za rzecz tak naturalną, że dziwią się, jak rząd może na tej podstawie kuć przeciw nim broń — jaką? Żądać od nich płacenia podatków.

Z memorjału rolników dowiadujemy się bardzo ciekawej rzeczy. Piszą oni, że zbiory tegoroczne będą nieco niższe od zeszłorocznych i wobec tego trzeba być ostrożny z forsowaniem eksportu. A przecież ciągle zapewniano, że mamy kilkadziesiąt tysięcy wagonów żyta na wywóz, a nawet kilka tysięcy już wywieziono! A tu powiadają po niewczasie, że „zbiór będzie mniej więcej odpowiadał wewnętrznemu spożyciu". Kto więc odpowiada za to, co już wywieziono, przez co pokrycie wewnętrznego spożycia zmniejszono i narażono konsumcję na sprowadzanie zboża z zagranicy?

Gdyby nawet przyjęto, że rolnicy używają tego argumentu jako straszaka, aby nim osiągnąć zaniechanie „represji", to w każdym razie coś prawdy w tem jest. Widzimy fakt, że w ostatnim czasie ustał wywóz zboża. Jako powód podawano, że wobec zrównania się cen krajowych z zagranicznemi wywóz się nie opłaca. Drugim faktem jest, że podaż żyta na rynku wewnętrznym jest mniejszą od zapotrzebowania i coraz z innej strony (ostatnio czytaliśmy to z Łodzi) donoszą o braku mąki. — Można to ustanie wywozu i brak zboża położyć na karb wyrachowania rolników, że konjunktura się polepszy i dlatego nie spieszą się ze sprzedażą; można jednak w części bowiem uwierzyć ich twierdzeniu, że zboża do zbytku niema i że należy być powściągliwym w szafowaniu niem.

To są ostatecznie rzeczy, które z rzekomemi represjami nie stoją w żadnym związku. Czy rolnik nie sprzedaje zboża ze względów spekulacyjnych czy z powodu braku czasu na wymłócenie, to dla państwa może być obojętnem: państwo ma prawo domagać się płacenia podatków i prawo to np. wobec sfer kupieckich i przemysłowych niemiłosiernie wykonywuje, nie pytając, czy interesy pozwalają na płacenie w terminie. Takie krzyki rolników na represje nie są też ani nowe, ani nie są specjalnością polską. Wszędzie agrarjusze mają dwa żelaza w ogniu: jednem popychają państwo do prowadzenia polityki cłowej dla ich ochrony, drugiem wymachują przeciw rzekomym represjom, jako że nie chcą być równymi wobec prawa, żądając uprzywilejowania.

Z ruchu socjalistycznego

Z PARTJI POLSKICH SOCJALISTÓW W CZECHOSŁOWACJI

Ostatni numer „Robotnika Śląskiego" organu PSPR w Czechosłowacji z 12 września przynosi następującą wiadomość:

Do sekretarjatu naszej partji wpłynął list podpisany przez A Kwietniowskiego, gdzie donosi, że niby z powodu tego, iż jemu niektórzy towarzysze w PSPR dokuczają, występuje z PSPR. Otóż oświadczamy, że całe zgłaszanie wystąpienia z PSPR ze strony Kwietniowskiego jest zbyteczne, ponieważ już komitet wykonawczy PSPR na posiedzeniu 6 marca br. uchwalił: „Komitet miejscowy we Frysztacie ma odmówić Kwietniowskiemu przyjęcia za członka partji".

Sekretarjat PSPR.

W odpowiedzi na list otwarty p. Wł. Grabskiego

Poseł Wyrzykowski pisze: Nieprawdą jest jakoby mię jakiekolwiek stosunki materjalne łączyły z b. dyrek. Zw. handl. rolników polskich: Ilniczem; natomiast prawdą jest, że odmówiłem kilkakrotnym propozycjom tego Ilnicza wstąpienia do Rady Nadzorczej, lub do zarządu tego związku, na co są świadkowie. Również prawdą jest i na co również są świadkowie, że od lutego 1924 r., to jest od chwili wejścia do związku t. zw. gr. Ilnicza, rozpocząłem na terenie mego stronnictwa i klubu poselskiego formalną kampanję przeciw działalności tego związku i wciąganiu do niej posłów.

Za pospolitą przeto złośliwość uważam obciążenie mię w księgach związku na kwotę 7 z górą tysięcy złotych z tytułu podniesionych przezemnie jakoby czeków, których nigdy na oczy nie widziałem. Zresztą przewód sądowy wykaże słuszność moich słów. Co się tyczy działalności p. Wł. Grabskiego z tytułu zawarcia przezeń umowy dzierżawnej w sprawie monopolu zapałczanego, to w jednym z najbliższych posiedzeń plenarnych Sejmu będę o tem mówił z trybuny sejmowej na podstawie akt i dokumentów.

Poseł Rosmarin stwierdza, że jako wiceprezes Koła żydowskiego kilkakrotnie na komisjach indagował miarodajne czynniki rządowe w sprawie niewykonania art. 18 ustawy o monopolu zapałczanym z 15 lipca 1925 r. dotyczącego obowiązku ze strony państwowego monopolu zapałczanego wykupienia wszelkich zapasów, surowców, półfabrykatów, maszyn, narzędzi i urządzeń, służących do wyrobu zapałek. Gdy wyjaśnienia ze strony przedstawicieli rządu wydały się niewystarczające powzięto na komisji sejmowej odnośną uchwałę, żądającą bezwłocznej wypłaty odszkodowań właścicielom, zamkniętych fabryk w myśl art. 18 i 19 wspomnianej ustawy.

Gdy to nie następowało, pos. Rosmarin interpelował wyższych urzędników ministerstwa skarbu w kwestji wykonania powyższej uchwały. Do tych kroków pos. Rosmarin sprowadza swoje zainteresowanie omawianą sprawą, odpowiadając na czyniony mu przez p. Wł. Grabskiego zarzut jakoby „nachodził ministerstwo skarbu, domagając się załatwienia spraw poszczególnych fabrykantów zapałczanych".

* * *

NARADA U MARSZAŁKA SEJMU

Warszawa, 16 września. (PAT) Marszałek Sejmu Rataj odbył wczoraj w południe naradę z posłami Michalskim, Byrka i Rozmarinem w sprawie listu otwartego p. Władysława Grabskiego. Marszałek zawiadomił posłów o treści oświadczenia, które ma zamiar złożyć na posiedzeniu Sejmu. Posłowie wymienieni w liście p. Grabskiego przesłali marszałkowi pisma z odpowiedzią na twierdzenia zawarte we wzmiankowanym liście.

Polska ma się stać centralą szczątków świętych

Sporo rumoru narobili u nas klerykali katoliccy z okazji sprowadzenia z Rzymu i obwożenia szczątków specyficznie, rzec można, jezuickiego świętego — Jana Kostki. Widocznie, fakt ten wzbudził zazdrość u klerykałów prawosławnych.

Przypomnieli sobie, że carat wywiózł z Wilna w r. 1915 do Moskwy „moszczy" — jak po rosyjsku nazywają relikwje — jakichś trzech męczenników: Antoniusza, Jana i Eustafjusza.

Rosyjski dziennik warszawski „Za swobodu" drukuje na ten temat korespondencję z Wilna, w której podnosi, że pierwszy podjął inicjatywę w kierunku dopominania się o te szczątki komitet rodzicielski przy białoruskiem gimnazjum wileńskiem, „sprawiedliwie oceniający ogromną stratę, którą zadaje religijno-moralnemu wychowaniu młodzieży prawosławnej tak długotrwała nieobecność głównej cerkiewno-historycznej świętości miasta i kraju."

Wychowanie młodzieży zależne jest od rozumu i dobrego przykładu wychowawców, a nie od tego, iloma „moszczami" może się pochlubić jakaś cerkiew, czy też innego wyznania świątynia. Jest to chyba rzecz tak elementarna, że nad tem rozwodzić się nie potrzeba. W przeciwnym bowiem razie należałoby chyba propagować bezdzietność w takich miastach, gdzie nie mianoby do dyspozycji żadnych relikwij.

Pojmujemy, że dziennik rosyjski — przy nikłej u nas ilości prasy w tym języku wydawanej — usiłuje czynić zadość czytelnikom różnego typu, ale bądź co bądź od takich osób, jak p. Arcybaszew itp. możnaby jednak wymagać pewnego wpływania, a nie, przeciwnie, ulegania ciasnej bigoterji niektórych sfer czytelniczych.

Sądzimy, iż redakcja „Za swobodu" nie uważa wielkiego pisarza rosyjskiego, Tołstoja, za gorszyciela, ale raczej poczytuje go może za propagatora moralnego odrodzenia — jednak znany jest jego bezlitośnie-krytyczny stosunek do relikwij, nagromadzonych w Kijowsko-pieczarskiej Ławrze.

Jeżeli prawosławna ludność Wilna zbierała obecnie podpisy na petycji, aby rząd polski wszczął starania u rządu rosyjskiego o zwrot wywiezionych szczątków wyżej wymienionych świętych — to, doprawdy, można powiedzieć, że wiele rzeczy niezbędniejszych i bardziej krzywdzących ludność czy to pod względem majątkowym czy kulturalnym wywiozły były z ziem polskich władze carskie i wiele jeszcze pozostało z nich w rękach sowieckich. Czy w tych warunkach godzi się zaprzątać rząd polski owemi relikwiami?

Modlić się można niekoniecznie, mając na oczach szczątki ziemskie świętych. Inaczej nie mogłyby żadne modły wznosić się ku samemu Bogu.

Ale widocznie za przykładem katolickim zaczyna się i śród innych wyznań ruch dewocki, mający wyobrażać — wzmaganie się religijności... Zaczęło się więc jakieś współubieganie się o rewindykację relikwij.

Czy Polska nie ma ważniejszych braków?

19 września w Krakowie

PORZĄDEK POCHODU

Rowerzyści.
Oddział straży porządkowej.
Sztandar PPS.
Posłowie, Senatorowie, Rada Robotnicza, Rada Zawodowa, Radcowie miejscy, Redakcja „Naprzodu".
Młodzież akademicka.
„Lutnia Robotnicza".
Kolejarze (z muzyką).
Budowlani (murarze, cieśle, kamieniarze, kaflarze, malarze).
Metalowcy.
Użyteczność publiczna (tramwajarze z muzyką, Elektrownia, Gazownia, Wodociąg, Budownictwo, Kanalizacja, Rzeźnia, teatralni).
Pocztowcy.
Piekarze.
Stolarze i cieśle.
Drukarze.
Kolejarze — Podgórze (z muzyką).
Kelnerzy i kucharze.
Magazyny żywność.
Krawcy.
Pracownicy Kasy chorych i Okr. Zw. Kas Chor.
Tytoniarze.
Tapicerzy.
Fryzjerzy.
Chemiczni.
Organizacja z Podgórza i z Borku Fałęckiego.
Prądnik Czerwony.
Organizacje dzielnicowe.
„Legia".
Straż pożarna.

Wszystkie organizacje zbiorą się o godzinie 9-ej rano na ulicy Dunajewskiego i ustawią się w czwórkach ze swemi sztandarami.

Każdy uczestnik pochodu zechce zaopatrzyć się w partyjny gwoździk.

Kolejarze krakowscy zbiorą się o godzinie 8'30 w Domu kolejowym przy ulicy Warszawskiej, — kolejarze podgórscy w Podgórzu, Zakłady użyteczności publicznej przed remizą tramwajową, — organizacje podgórskie i borkowskie w Domu Robotniczym w Podgórzu; wszystkie te organizacje przyjdą pochodem na ulicę Dunajewskiego o godzinie 9-tej.

Pochód ustawia się w czwórki!

Towarzysze! Masowo i karnie weźcie udział w dorocznem święcie ludzi pracy. W zupełnym porządku, z poczuciem swej siły, z wiarą w słuszność swych ideałów zamanifestujcie na rzecz żądań, potrzeb i dążeń klasy robotniczej!

Rada Związków Zawodowych. — Krakowska Rada Robotnicza PPS.

Wiadomości polityczne

NIE BĘDZIE LIKWIDACJI MINISTERSTWA PRACY

Pogłoski, jakie pojawiły się o rzekomej likwidacji ministerstwa pracy i opieki społecznej, nieodpowiadają prawdzie.

PANI KOŁŁONTAJ POSŁEM SOWIETÓW W MEKSYKU

Aleksandra Kołłontaj została — według telegramu nowojorskiej „Tribune" z Meksyku — zamianowana posłem sowieckim w Meksyku.

POUFNA KONFERENCJA FRANCUSKO-NIEMIECKA

„Nachtausgabe" donosi z Genewy, że w kołach delegacji niemieckiej i francuskiej powstał projekt urządzenia poufnej konferencji między Briandem i Stresemanem na temat zagadnień okupacyjnych oraz w sprawach związanych z kontrolą nad zbrojeniami niemieckiemi. Konferencja ta ma się odbyć poza Genewą w piątek po posiedzeniu Rady Ligi w nowym składzie.

PROTEST FRANCJI PRZECIW SKUTKOM GADANINY MUSSOLINIEGO

Francuski charge d'affaires w Rzymie zwrócił się do sekretarza generalnego włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych poraz trzeci w celu zaprotestowania przeciwko zajściom, jakie miały miejsce przed gmachami konsulatów francuskich w Trjeście i Livorno w związku z zamachem na Mussoliniego. Podczas manifestacji przed gmachem konsulatu francuskiego w Livorno uszkodzona została tarcza na bramie gmachu, zaś podczas manifestacji w Trjeście jeden z manifestantów wywiesił na gmachu konsulatu francuskiego chorągiew włoską obok francuskiej. Osobnik ów został aresztowany. Rząd włoski wyraził rządowi francuskiemu ubolewanie z powodu wymienionych wypadków.

POLITYKA WŁOSKA NA DWA FRONTY

„Corriere della Sera" donosi, że traktat włosko-rumuński nie posiada wzmianki o kwestji besarabskiej. Włochy dotychczas nie uznały wyraźnie aneksji Besarabji przez Rumunję, a Rumunja zapewne osądzi, że leży w jej interesie uzyskanie przyjaźni włoskiej bez poróżnienia Włoch z Rosją. Pismo sądzi, że w Bukareszcie również nie wywoła zdziwienia utrzymywanie przez Włochy dobrych stosunków z Bułgarją. „Giornale d'Italia" uspokaja Rumunję uwagą, że Włochy także i bez związania się kwestją Besarabji będą mogły przez swoje dobre stosunki z Rosją oddać Rumunji doskonałe usługi.

Pocztowcy u premjera

Warszawa, 16 września. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dnia 14 bm. premjer Bartel przyjął delegację Związku prac. pocztowych. Delegacja złożyła premjerowi memorjał w sprawie położenia gospodarczego pocztowców i ich rodzin. W memorjale oraz w dyskusji na temat krytycznego położenia pracowników podkreślono odmienne traktowanie pocztowców w stosunku do wszystkich innych grup funkcjonarjuszów państwowych. Delegacja domagała się najnajrychlejszej doraźnej poprawy bytu pracowników pocztowych.

W odpowiedzi premjer uznał wywody delegacji, że położenie materjalne pocztowców jest **gorsze od położenia innych pracowników państwowych** i wymaga doraźnej poprawy. Co się tyczy mnożnej premjer oświadczył, że delegacji może odpowiedzieć tylko to, co odpowiedział innym delegacjom, tj. **że mnożnej uruchomić nie może**, ponieważ stałoby się to, co się stało przy rządzie p. Wł. Grabskiego, kiedy ustabilizowany złoty upadł z powodu ruchomej mnożnej i braku zasobów na pokrywanie zwiększonego uposażenia.— Ze względu na obecne położenie finansowe państwa, poprawa bytu pracowników państwowych **nie może nastąpić wcześniej, jak w listopadzie br.**, ponieważ zamierzenia rządu, zmierzające do uzyskania nowych źródeł dochodów, muszą być akceptowane przez Sejm i Senat. Sposób zamierzonej poprawy bytu, oraz jej rozmiar nie został przez premjera bliżej określony.

Z VII zjazdu Związku zawodowego drukarzy

(Korespondencja własna „Naprzodu").

Lwów, 15 września.

Przedwczorajsze obrady Zjazdu po kilkugodzinnej przerwie obiadowej, podczas której obradowały poszczególne komisje, trwały do godziny 10 w nocy. Dalsze obrady rozpoczęto dyskusją nad sprawozdaniem Zarządu, kasowem i komisji rewizyjnej. Uchwalono, by niedobory funduszu organizacyjno-administracyjnego pokrywać z funduszu bezrobocia do czasu uchwalenia odpowiedniej wkładki na ten cel. Następnie komisja rewizyjna zgłosiła wniosek wyrażenia Zarządowi pełne zaufanie za jego pracę. Wniosek ten został uchwalony. Żywą dyskusję wywołała sprawa utworzenia kasy zapomogowej dla chorych, podróżnych, inwalidów, sierót i przesiedlających się. Delegaci warszawscy stanęli na stanowisku, iż związki nie powinny zajmować się stwarzaniem kas zapomogowych, gdyż wszelkich świadczeń i ubezpieczeń społecznych należy domagać się od państwa. Jednakowoż delegaci innych okręgów poza okręgami z byłego zaboru austrjackiego, gdzie świadczenia te istnieją od szeregu lat, zgodzili się na utworzenie kas zapomogowych, a to tembardziej, że na terenie byłego zaboru niemieckiego są niemieckie zawodowe organizacje drukarzy, które istnieją dalej na mocy konwencji genewskiej. Do organizacyj tych zwracano się kilkakrotnie, by zorganizowały się w ogólnopaństwowym Związku drukarzy, jednak niemieckie związki, jako warunek wstąpienia do ogólnopaństwowego Związku drukarzy postawiły świadczenia społeczne na wzór świadczeń niemieckich i austrjackich. Po długotrwałej dyskusji zdołano dojść do porozumienia, uchwalając bez zmian wniosek komisji regulaminowej. Uchwała ta wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1927 roku i dotyczy na razie członków kategorji pierwszej.

W sprawie tej Zjazd uchwalił również, iż członkowie, którzy przed 1 stycznia 1927 roku nabyli prawa do tych świadczeń w swoich okręgach, otrzymują przypadające im świadczenia lub różnice między przypadającemi im świadczeniami centralnemi a okręgowemi na koszt swego okręgu. Z powodu powyższej uchwały dokonano częściowej zmiany statutu i regulaminu.

Dalszym punktem obrad było **stanowisko Związku wobec sytuacji gospodarczej w państwie**, zwłaszcza wobec sytuacji w przemyśle graficznym. — W sprawie tego punktu obrad mówcy stwierdzili, iż chęć zysków właścicieli drukarń, mających na widoku jedynie ilość produkcji, a nie jej jakość, obniża poziom estetyczny drukarstwa w Polsce. Zawód drukarski roi się obecnie od miernot fachowych lub partaczy, jakich głównie produkują małe drukarnie, niezatrudniające wykwalifikowanych pracowników. Nadmierna produkcja takich pracowników wytwarza w zawodzie drukarskim nadmiar rąk do pracy. Wobec tego Zjazd uchwalił rezolucję, w której domaga się od czynników powołanych **wydania zakazu zatrudniania i szkolenia uczniów drukarskich zakładom, nie posiadającym wykwalifikowanych pracowników**, którzy mogliby czuwać nad należytem wyszkoleniem ucznia. Prócz tego Zjazd wydał zarządzenia wzywające okręgi i oddziały, aby przy zawieraniu umów cennikowych wprowadzały do nich punkt o kontyngencie uczniów drukarskich. Stosunek liczbowy uczniów do wykwalifikowanych wynosić powinien 1 do 5.

Skandal w lwowskich sferach policyjnych

Prokuratorski nakaz aresztowania w drodze do policji dwukrotnie zginął

Pod tym tytułem donosi „Kurjer Lwowski":

„W swoim czasie głośną była sprawa lwowskiego restauratora i przemysłowca p. Ludwiga, którego oskarżył niejaki Salo Moor o kradzież auta. Referent p. p. po dłuższej konferencji z p. Ludwigiem uznał sprawę tę jako cywilną i oddalił poszkodowanego z jego pretensjami. P. Moor pokrzywdzony zwrócił się do prokuratury a do sprawy tej delegowany został sędzia śledczy p. Czuchajewski. Jednocześnie p. prokurator wydał **nakaz aresztowania p. Ludwiga.**

Nakaz ten sędzia Cz. przesłał do Ekspozytury.

Po jakimś czasie gdy sędzia Cz. zainterpelował Ekspozyturę w tej sprawie p. nadkomisarz Parylewicz faktycznie zdziwiony stwierdził, że nakazu podobnego nie otrzymał.

Sędzia Cz. przesłał drugi nakaz, który również zginął. P. nadkomisarz Par. oburzony podobnem urzędowaniem wdrożył poszukiwania za winowajcami, sam zaś wydelegował 2 wywiadowców by aresztowali przebywającego stale we Lwowie p. Ludwiga.

I o dziwo!

P. L. przechadzający się spokojnie po ulicach miasta, sypiający w domu, stykający się ze swymi interesantami **stał się dla wywiadowców tych nieuchwytny, zaraportowali oni sędziemu, że pan L. zbiegł w niewiadomym kierunku.**

Otwarcie nowych łazienek w Krynicy

(Od korespondenta „Naprzodu").

Krynica, 14 września.

Dziś odbyła się uroczystość otwarcia nowych łazienek mineralnych w Państwowym Zakładzie Zdrojowym w Krynicy.

Niemal wszystkie domy w Krynicy przybrane zostały chorągwiami o barwach państwowych, w całem uzdrowisku znać szczególny ruch i ożywienie. Przed gmachem nowych łazienek powiewają dwie flagi na masztach. O godzinie 11 rano przybyli przed gmach ministrowie Młodzianowski i Raczyński, wojewoda krakowski Darowski, generalny dyrektor służby zdrowia Wroczyński, przedstawiciele władz, świata lekarskiego i prasy. Orkiestra umieszczona na krużganku odegrała marsza powitalnego i „I brygadę". Po krótkich modłach dokonał poświęcenia budynku biskup sufragan tarnowski ks. Komar.

Aczkolwiek na uroczystości byli obecni członkowie rządu i otwarty gmach jest własnością państwa, to jednak jak przystało na ministra „rewolucyjnego" rządu — p. minister Młodzianowski ze zdumiewającą kurtuazją ustąpił pierwszeństwa biskupowi **Komarowi**, który — w tiarze i z pastorałem — wygłosił przemówienie mało związane ową treścią z łazienkami krynickiemi. Po władzy duchownej zabrała głos władza świecka — minister spraw wewnętrznych **Młodzianowski**. Minister oświadczył:

— Perłą uzdrowisk chętnie nazywany Krynicę. Jest nią ona istotnie, lecz ta perła nie ma jeszcze tego blasku, jakim błyszczeć powinna, i **bogactwa jakie ta ziemia kryje w swem wnętrzu, nie są jeszcze dość uprzystępnione rzeszom potrzebujących.** Gmach, który dziś zostaje oddany do użytku publicznego, jest poważnym krokiem naprzód na drodze rozwoju Krynicy. Warunkiem, bez którego rozwój Krynicy nie będzie możliwy, **jest pełna i całkowita dbałość o chorego, który tu przyjeżdża.** Jeśli tą ideą przejmą się wszyscy kierownicy, urzędnicy i lekarze — zostanie stworzona mocna podstawa doskonałego prosperowania tego przedsięwzięcia. Dlatego wzywam do propagowania tej idei i do podnoszenia wszystkiemi siłami kultury staranności i dbałości o chorych, nietylko w imię ludzkości, lecz i w imię dobrze zrozumianego własnego interesu. Minister składa na ręce miejscowych władz rządowych życzenia, jak najlepszego rozwoju instytucji.

P. **Wroczyński**, generalny dyrektor służby zdrowia, przypomina zasługi Józefa Dietla, który założył pierwsze podwaliny pod budowę Krynicy, a właściwie całego zdrojownictwa polskiego. Mówca wymienia dalsze nazwiska zasłużonych i podkreśla wysiłki rządu polskiego, który jako właściciel kilku zdrojowisk opracował w 1921 r. plan systematycznej rozbudowy zdrojowisk rządowych na wzór dla wszystkich zdrojowisk. Składa życzenia wszystkim, którzy przyczynili się do wybudowania gmachu, zaczynając od robotników i urzędników. Zapowiada **nowelizację ustawy o uzdrowiskach i definitywne unormowanie planu rozbudowy zdrojowisk.**

Prof. dr. Otto **Nadolski**, prezes komitetu przebudowy państwowego zakładu w Krynicy, opisuje dzieje budowy nowych łazienek. **Podkreśla pracowitość całej rzeszy robotników**, której rękami i znojnym wysiłkiem gmach ten został wzniesiony. Wbrew powszechnym twierdzeniom — mówi dr. Nadolski — **wydajność pracy robotników tu zajętych była bez zarzutu.** Jako kierownik budowy, dr. Nadolski oddaje gmach w ręce ministra spraw wewnętrznych i wznosi okrzyk na cześć prezydenta Rzeczypospolitej, który obecni podjęli, a orkiestra zagrała hymn narodowy.

Imieniem Stow. lekarzy w Krynicy przemawiał dr. **Cercha**, podnosząc zasługi śp. dra Henryka Ebersa, długoletniego kierownika krynickiego zakładu wodoleczniczego. Jako przedstawiciel robotników zabrał głos Antoni **Muniak**, zapewniając, że robotnicy pracowali według sił i zdolności i przyrzekając, że Ojczyźnie odrodzonej zawsze służyć będą swą pracą. To ostatnie przemówienie spotkało się ze szczególnie gorącemi oklaskami obecnych.

Po tych przemówieniach publiczność zwiedzała nowe łazienki. Gmach i jego urządzenie wywierają doskonałe wrażenie. Kąpiele kwasowęglowe otwarte będą dla publiczności dopiero w przyszłym sezonie, jednakże mieszkania hotelowe znajdujące się w części nowego budynku zostały odrazu oddane do użytku publicznego.

W południe odbyło się wspólne śniadanie w sali balowej w Domu zdrojowym. W czasie śniadania minister rolnictwa Raczyński wzniósł toast na cześć prezydenta Rzeczypospolitej. Po popołudniu odbyła się zabawa dla robotników, zatrudnionych przy budowie nowych łazienek, zaś wieczorem bal lekarzy.

ZJAZD LEKARZY

Staraniem Stowarzyszenia lekarzy w Krynicy odbył się jednocześnie, we wtorek i w środę, **zjazd lekarski**. Zjazd otwarto we wtorek o godz. 6 wieczorem w sali balowej przemówieniami, poczem dr. Witold Orłowski wygłosił wykład p. t. „Ogólne zasady postępowania leczniczego w przewlekłych chorobach serca". W środę wygłosili referaty dr. Marjan Franke pt. „Leczenie szczegółowe w przewlekłych chorobach serca i naczyń" i dr. Zygmunt Wąsowicz pt. „Leczenie przewlekłych chorób serca w Krynicy" oraz doc. dr. Antoni Sebatowski pt. „Fizjoterapja chorób przewlekłych serca".

Po dyskusji i przyjęciu uchwał zjazd został zamknięty. W zjeździe wzięło udział około 140 lekarzy.

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 17 września.

CÓRKA OBWINIŁA SWOJĄ MATKĘ O ZAMORDOWANIE WNUCZKI

W nocy na 8 marca br. urodziła Katarzyna Mytnik w Gosprzydowej pod Brzeskiem nieślubne dziecko płci żeńskiej. Dziecko przyszło na świat dobrze rozwinięte i zdrowe — jednak **w kilka godzin potem zmarło.** Dziecko pochowano — po wsi krążyły natomiast wieści, że 21-letnia Katarzyna Mytnik wraz z matką swoją Julją zamordowały dziecko. Po 3 tygodniach dokonano ekshumacji ciała, a **sekcja wykazała, że dziecko zostało uduszone** w ten sposób, że do jamy krtaniowo-gardlanej **wepchnięto dwa zwitki płócienne,** dokładnie przylegające do nagłośni i zatykające szczelnie otwór krtaniowy uniemożliwiające przypływ powietrza.

Na podstawie tego wyniku sekcji **zwłok aresztowano matkę nieślubnego dziecka** Katarzynę Mytnik, która w toku śledztwa **przyznała się kilkakrotnie do zamordowania dziecka** podając, że **dziecko miała z żydem, że dla ukrycia tej hańby, dziecko udusiła.**

W maju br. zgłosiła się Katarzyna Mytnik dobrowolnie do sędziego śledczego i podała, że **ksiądz na spowiedzi kazał jej zeznać prawdę** i dlatego oświadcza, **że nie ona lecz jej matka 66-letnia Julja Mytnik, gospodyni na 30 morgach, dziecko zamordowała**, a wzięła winę poprzednio na siebie, aby bronić matkę i przedłożyła t. zw. grypsy, które brat i matka pisali do niej, aby przyjęła winę wyłącznie na siebie.

Wobec takiego obrotu sprawy wypuszczono córkę Katarzynę **na wolność**, a **przeciw Julji Mytnik**, która broniła się, że myła dziecku języczek i przypadkowo wpadły skrawki dziecku do gardła, wniesiono akt oskarżenia **o zbrodnię morderstwa.**

Przy wczorajszej rozprawie przed sądem przysięgłych w Krakowie osk. **Julja Mytnik wyparła się winy**, cofnęła poprzednie tłómaczenie, podając, że ona dziecka nie zamordowała. Córka Katarzyna uchyliła się od zeznań, a obrona prowadziła dowód, że Katarzyna jest umysłowo chorą w następstwie kiły i że dlatego fałszywie obwinia swoją matkę o zbrodnię morderstwa, które sama popełniła.

Po przesłuchaniu świadków trybunał postawił przysięgłym pytanie w kierunku zbrodni morderstwa.

Prokurator dr. Hubel domagał się zasądzenia obw. Julji Mytnik za zbrodnię morderstwa (kara śmierci), zaś obrońca **adw. dr. J. Rosenzweig** w dłuższem przemówieniu wykazywał bezpodstawność oskarżenia.

Po naradzie przysięgli pytanie główne **zaprzeczyli 12 głosami**, wobec czego **trybunał wydał wyrok uwalniający Julję Mytnik od winy i kary** i zarządził natychmiastowe wypuszczenie jej na wolność.

KRONIKA

—o—

Kraków, 17 września.

Zarządzenia fizykatu krakowskiego w obawie zawleczenia nowej choroby zakaźnej

W okolicach Śląska niemieckiego, które nawiedzone były powodzią, **pojawiły się w ostatnich tygodniach liczne przypadki nowej, niedostatecznie dotąd zbadanej choroby bagiennej** (Sumpfkrankheit). Zakaźna ta choroba rozpoczyna się wysokiem podniesieniem ciepłoty, ogólnem osłabieniem, przy silnych bólach krzyża i kończyn, szczególnie dolnych, śledziona powiększona. Choroba trwa tydzień, pojawiać się jednak mogą nowe nawroty gorączki. Najprawdopodobniej chorobę przenoszą owady. Ze względu na możliwość pojawienia się tej choroby wśród ludności powiatów nawiedzonych powodzią, a także dostania się jej do miasta, Miejski urząd zdrowia w Krakowie uprasza lekarzy o bezzwłoczne doniesienia w razie stwierdzenia tej choroby.

—ooo—

ZASIŁKI DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Obwodowy zarząd funduszu bezrobocia w Krakowie otrzymał na wypłatę zasiłków doraźnych bezrobotnym pracownikom umysłowym 9500 złotych. Wypłata rozpocznie się dziś w piątek o godzinie 10 przedpołudniem w urzędzie pośrednictwa pracy ul. Krowoderska 5.

SPRAWOZDANIE Z POSIEDZENIA RADY ARTYSTYCZNEJ. W dniu 13 bm. Rada Artystyczna pod przewodnictwem prezydenta Rollego rozpatrywała sprawę rozwiązania ważnego węzła komunikacyjnego przy zbiegu ul. Tadeusza Kościuszki i Królowej Jadwigi, nadto załatwiła sprawę regulacji ul. Kącik w Podgórzu i linje regulacyjne dla bloku budowlanego między ulicą Kazimierza Wielkiego, Kujawską, Wyspiańskiego i Aleją Grottgera. Poza projektami regulacyjnemi rozpatrzono i zaopinjowano projekta fasad nowych gmachów i budynków, jak gmachu dla Seminarjum duchownego przy aleji Mickiewicza, budynku dla Zakładu pensyjnego przy Aleji Słowackiego, oraz szereg fasad budynków mniejszych. Ponadto komisja ustaliła samo usytuowanie kościoła dla parafji św. Szczepana w dzielnicy XV.

BEZCZELNY HRABYK. Klaudjusz Hrabyk nadesłał nam sprostowanie, które streściliśmy w „Naprzodzie" z dnia 15 b. m. W sprostowaniu tem twierdził, że wbrew naszym informacjom nigdy nie siedział w więzieniu. Wczorajsza „Gazeta Literacka" pisze z tego powodu: „Na podstawie posiadanych przez nas dowodów, stwierdzamy, że Hrabyk został wyrokiem sądu okręgowego w Sanoku l. cz. V. 743/25/32 z 1 kwietnia 1926 **skazany na karę 14 dni więzienia za zbrodnię gwałtu publicznego przez wymuszenie** (szantaż) z § 98 austrjackiego kodeksu karnego". Zarazem podaje „Gazeta Literacka" że wobec tego, iż Hrabyk nie przybył na rozprawę, która się miała odbyć w Katowicach d. 31 bm., sąd uchwalił wezwanie na następną rozprawę doręczyć Hrabykowi **przez policję**. Hrabyk oskarżony jest przez p. Jerzego Brauna, redaktora „Gazety Literackiej", o oszczerstwo i zniewagę, popełnioną drukiem w endeckim „Gońcu Śląskim".

JUBILEUSZ 60-LECIA TOWARZYSTWA WZAJEMNEJ POMOCY UCZNIÓW UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. Odłożony w maju obchód jubileuszowy 60 rocznicy istnienia Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego, połączony ze zjazdem byłych członków Towarzystwa, odbędzie się w dniach 23 i 24 października br. Zarząd Tow. prosi wszystkich byłych członków, a zwłaszcza byłych członków Zarządu o możliwie najszybsze podanie swych adresów celem przesłania odpowiednich zaproszeń, programów itp., dotyczących uroczystości. Zgłoszenia pod adresem Tow. Wzajemnej Pomocy UUJ. w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12.

PARCELKI W DĘBNIKACH I GRZEGÓRZKACH. Od dnia dzisiejszego rozpoczyna się w magistracie rozdawnictwo parcelek pod uprawę jarzyn w dzieln. XI i XIX na rok następny. Zgłoszenia przyjmuje Wydział I magistratu ofic. II piętro nr. drzwi 33. Pierwszeństwo mają dotychczasowi użytkowcy.

ZGROMADZENIE ZWIĄZKU LEGJONISTÓW W KRAKOWIE. W niedzielę 19 bm. o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w sali Związku Legjonistów, ul. Florjańska 53, nadzwyczajne sprawozdawcze zgromadzenie członków Związku Legjonistów. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie ze zjazdu Legjonistów w Kielcach, 22) sprawy organizacyjne.

Budowa nowego mostu na Wiśle

Od kilku tygodni prowadzone są roboty przygotowawcze około budowy nowego mostu na Wiśle u wylotu ul. Krakowskiej i ul. Legjonów w Podgórzu. Na brzegu krakowskim ogrodzono wysokim płotem końcową część ul. Krakowskiej i przeznaczono ją na skład materjałów budowlanych. Ze stacji kolejowej Grzegórzki zwożą pociągi towarowe na bulwar nad Wisłą wielkie ilości desek oraz pali, przeznaczonych na wzniesienie rusztowań. Po stronie podgórskiej umieszczono na galarze maszynę parową, która będzie wbijać w dno rzeki pale, na których wsparte będą rusztowania. Na bulwarze podgórskim czynione są też przygotowania do budowy wąskotorowej kolejki dla zwożenia materjałów.

—ooo—

Niezwykła historja złodziejska

Dnia 14 bm. około godz. 6.30 rano mieszkańcy domu przy ul. Łazarza l. 9 zawiadomili policję, że w tymże domu ze strychu **włamywacze po sznurze przedostali się przez okno do mieszkania** Zajączkowskiej na II p. Jeden ze złodzieji po splądrowaniu mieszkania obładowany łupem usiłował po sznurze wydostać się z powrotem na strych, jednak z pośpiechu wybił szybę w oknie, co widząc spólnik jego, obawiając się przytrzymania zbiegł, pozostawiając swojego towarzysza w mieszkaniu okradanych. **Złodziej usiłował jednak mimo to spuścić się z okna po prześcieradle,** czemu przeszkodzili Zajączkowscy. Nadbiegli policjanci i przy pomocy poszkodowanych zdołali ująć włamywacza. Jak się okazało złodziejem tym jest znany niebezpieczny **włamywacz** Dudek Kazimierz z Bodzowa a podczas przeprowadzonej na miejscu rewizji u tegoż znaleziono i odebrano wszystkie skradzione rzeczy jak: biżuterję, złote monety oraz gotówkę. **Sąsiedzi poszkodowanych chcieli złodzieja zlinczować,** dzięki jednak interwencji policji przeszkodzono temu. Dudka Kazimierza osadzono w aresztach zaś za spólnikiem wdrożono poszukiwania. Przeciwko Dudkowi i jego spólnikom prowadzone są dalsze dochodzenia, gdyż tenże dopuścił się szeregu podobnych kradzieży mieszkaniowych i sklepowych.

—ooo—

PREZES NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWA p. Rugiewicz wyjechał do Krakowa wraz z komisją złożoną z trzech osób. P. Rugiewicz przeprowadzi kontrolę w Krakowie w kilku urzędach.

WIECZÓR AUTORSKI TYTUSA CZYŻEWSKIEGO odbędzie się w sali Kollegjum Wykładów Naukowych, Rynek linja A—B 39 w niedzielę 19 bm. o godzinie 7 i pół wieczorem. Autor wygłosi odczyt p. t. „Zębate koło poezji", poczem artystki teatru Popularnego R. Holcerówna i M. Bilizanka wygłosza najnowsze utwory poety, między innemi fragmenty z powieści „Ogród pełen rezedy czyli okno z przedmieścia".

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj rano wezwano pogotowie ratunkowe do Borku Fałęckiego, gdzie 50-letni Jan Kosz, kominiarz, spadł z drabiny z wysokości 5 metrów. — Nieszczęśliwy doznał wstrząsu mózgu oraz licznych obrażeń. Lekarz pogotowia przewiózł Kosza do szpitala.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Dnia 15 bm. na ul. Starowiślnej wypiła w zamiarze samobójczym flaszeczkę jodyny niejaka Helena Gawor, lat 17, zamieszkała przy ulicy Podbrzezie 10. Wezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

SAMOBÓJSTWO SŁUŻĄCEJ. Kobietą, która w nocy z 12 na 13 bm. skoczyła do Wisły i utonęła jest Aniela Ślusarczyk, lat 21, rodem z Lednicy Górnej, służąca w Krakowie przy ul. Węgierskiej nr. 8.

WYBUCH BENZYNY. Wczoraj rano w Zakładzie Uniw. Jagiell. przy ul. Czystej l. 18, nastąpił wybuch benzyny przeznaczonej do samochodu. Wskutek wybuchu uległ poparzeniu szofer, a nadto zajęły się przedmioty obok leżące. Ogień ugaszano przed przybyciem straży pożarnej.

STATYSTYKA PRZESTĘPSTW. Według statystyki w województwie krakowskiem w miesiącu sierpniu zaszło 7 wypadków fałszerstwa pieniędzy, 380 uszkodzeń cielesnych, 9 morderstw, 12 spędzenia płodu, 7 porzucenia dzieci, 41 kradzieży kolejowych, 319 kradzieży z włamaniem, 1287 innych kradzieży, 226 lichwy i t. d. Nadto zanotowano 8 pożarów przypadkowych, 16 samobójstw, 51 nieszczęśliwych wypadków, z czego 34 zakończyły się śmiercią.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Walicki Józef, zam. ul. Lubomirskiego 41 doniósł do policji, że skradziono mu z zamkniętego mieszkania garderobę wartości 125 zł. a jego koledze Jakóbowi Bryle garderobę wartości 180 zł. — Bolesław Angelus, zam. przy ul. Mała 4, doniósł, że 14 bm. skradziono mu rower marki „Puch" pozostawiony na ul. Długiej przed restauracją Gustkiewicza. — Erna Scheinbach, zam. ul. Sebastjana 4, doniosła do policji o kradzieży bielizny ze strychu wartości około 500 zł. — Maksymilja Maruszka zamieszkała przy ulicy Krótkiej 10, doniosła do policji, że dnia 15 bm. spostrzegła kradzież większej ilości bielizny ze swego strychu wartości około 800 zł.

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. „Książę Niezłomny" powtórzony będzie dziś i w dni następne aż do 24 bm. włącznie. Dziś obsada premjerowa z pp. Hałacińską i dyr. Nowakowskim w rolach głównych. W późniejszych spektaklach dublować będą pp. Barwińska, Granowska i Socha. W przygotowaniu „Grube ryby", „Grób nieznanego żołnierza" i „Tajemnica miłości".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś w piątek premjera sztuki pod tytułem „Dwie Sieroty" w najlepszej obsadzie z nowymi dekoracjami. Dyrekcji udało się pozyskać parę baletową teatrów miejskich we Lwowie pp. Morawskiego i Górecką, która poraz pierwszy na przedstawieniu „Dwóch Sierot" odtańczy w drugim akcie „Taniec bacchiczny". Sztuka ta graną będzie w sobotę i niedzielę o 8 wieczór. W niedzielę o godz. 4 pop. „Krakowiacy i Górale". W przygotowaniu pierwsza operetka w bieżącym sezonie „Japonka" Benatzkyego.

ADA SARI-SZAJERÓWNA, która jako śpiewaczka koloraturowa jest dzisiaj za granicą bez konkurencji, wystąpi z pożegnalnym koncertem we wtorek 21 bm. o godzinie 8 wieczór w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

SPORT

KRAKÓW—ŁÓDŹ. W najbliższą niedzielę odbędą się ostatnie w tym roku zawody reprezentacyjne drużyny Krakowa. Przeciwnikiem Krakowa będzie reprezentacja Łodzi, która obok Lwowa reprezentuje najwyższy poziom piłkarstwa w Polsce. Ze względu na groźniejszego przeciwnika stanie drużyna Krakowa w składzie znacznie silniejszym jak przeciw Konstantynopolowi. Skład ten jest następujący: Szumiec; Gintel, Pychowski; Strycharz, Chruściński, Gieras; Adamek, Czulak, Reyman III, Wójcik, Sperling. Drużyna złożona zatem została z graczy dwu czołowych klubów Krakowa, a to Cracovii (sześciu graczy) i Wisły (pięciu graczy) i jest jedną z najsilniejszych jaką Kraków ustawić może. Zawody odbędą się na boisku Jutrzenki o godz. 4 popoł. Dla wygody publiczności uzyskał Krakowski Związek zezwolenie na dojazd powozami i automobilami z Alei 3 maja przez część parku dra Jordana pod samo boisko Jutrzenki. W ten sposób publiczność używająca pojazdów nie będzie zmuszoną odbywać pieszo drogę z alei na boisko.

WISŁA REZ.—CRACOVIA REZ. W niedzielę 19 bm. odbędą się na boisku Cracovii o godz. 10 rano finałowe zawody o srebrną piłkę krakowskiego Związku okręgowego piłki nożnej między najsilniejszemi drużynami rezerwowemi klasy A.

—ooo—

Z Polski

ZJAZD NAUCZYCIELI SZKÓŁ ZAWODOWYCH. Dnia 12 września odbył się w Warszawie zjazd nauczycieli szkół zawodowych. Na zjazd przybyli reprezentanci nauczycielstwa z całej Polski.

SPRAWA BANDYTY ŻABOKLICKIEGO. W dniu wczorajszym zakończone zostało dochodzenie prokuratorskie w głośnej sprawie bandyty Lucjana Żaboklickiego, b. studenta prawa, jednego ze sprawców zamachu na kantor bankierski Targownika przy ul. Niecałej. W najbliższych dniach wyznaczony zostanie termin rozprawy w sądzie doraźnym.

DWOJE DZIECI SPALIŁO SIĘ ŻYWCEM. — W Mostach Wielkich wybuchł w ubiegłą niedzielę w południe pożar w zagrodzie gospodarza Piotra Staniuka w czasie, gdy domownicy bawili w kościele. Cała zagroda zgorzała doszczętnie wraz z dwoma synami Staniuka, z których jeden liczył dwa lata, drugi dwa miesiące. Znajdująca się w stajni krowa padła również pastwą płomieni. Dom nie był zabezpieczony przed pożarem.

DLA KOGO SĄ MIESZKANIA URZĘDOWE? „Przegląd Wieczorny" donosi, że były chjeno-piastowy wiceminister spraw wewnętrznych Olpiński, usunięty bezpośrednio po wypadkach majowych, otrzymał do prywatnego użytku 6-pokojowe mieszkanie w urzędowym lokalu pa ambulatorjum urzędu zdrowia warszawskiego komisarjatu rządu. Dzieje się to w czasie, gdy panuje ogólna nędza mieszkaniowa.

PROCES O NADUŻYCIA. Onegdaj rozpoczął się w Wilnie proces o nadużycia w kuratorjum szkolnem okręgu wileńskiego, popełnione przed 20 miesiącami. Oskarżeni są: b. naczelnik wydziału prezydjalnego wileńskiego kuratorjum Rachalski o niedbalstwo i bezczynność służbową, iż jako zwierzchnik dopuścił do defraudacji, oraz b. kierownik działu rachuby kuratorjum Pożerski, który zdefraudował 14 i pół tysiąca zł. Wspólnik Pożerskiego Jakubowski zbiegł. Do procesu wezwano kilkudziesięciu świadków, m. in. b. kuratora Zygmunta Gąsiorowskiego.

ZNOWU AWANTURA Z OFICEREM. Przyprowadzony do 10 komisarjatu w Warszawie za pobicie szofera, porucznik 16 baonu ochrony pogranicza, Jan de Rosset, przeszkadzał w czynnościach służbowych, kopnął dwukrotnie w brzuch przodownika Jachanowskiego i raz posterunkowego Maczkowskiego. Ostatni, wskutek silnego kopnięcia zemdlał. Por. de Rosset usiłował wydobyć rewolwer, lecz policjanci rozbroili go, następnie żandarmi odprowadzili awanturującego się oficera do komendy miasta.

POŚCIG POLICJANTÓW ZA POLICJANTEM. We wtorek w nocy będący w obchodzie nocnym dwaj posterunkowi 7-go warszawskiego komisarjatu otrzymali informację jakoby na ul. Staszica znajdował się poszukiwany od dawna niebezpieczny bandyta Wiktor Zieliński. Policjanci udali się niezwłocznie na ul. Staszica i przy zbiegu ul. Górczewskiej ujrzeli podejrzanego mężczyznę w ubraniu cywilnem. Gdy na trzykrotne wezwanie: „Stój, ręce do góry!" idący nie spełnił rozkazu, wówczas policjanci dali w kierunku idącego osiem strzałów z rewolweru, lecz na szczęście chybionych. Po strzałach policjanci dogonili uciekającego i zatrzymali go. Wtedy okazało się, iż poszukiwanym rzekomo bandytą był posterunkowy oddziału konnego p. p. będący na urlopie. Policjant ten przypuszczając, że opryszkowie wońsy usiłują dokonać na niego napadu wyjął rewolwer, zamierzając również strzelać, lecz na szczęście broń zacięła się. W sprawie tej sporządzono protokół w 7 komisarjacie.

POLICJANT STRZELA DO SWEGO PRZEŁOŻONEGO. We wsi Góra św. Małgorzaty, pow. Łęczyce posterunkowy Posłuszko, powróciwszy ze służby, z niewiadomej przyczyny zmierzył z karabinu do komendanta posterunku, starszego przodownika Pietraszka, dając do niego strzał i raniąc go w ramię. Po tym czynie, opuścił karabin do ziemi i nogą nacisnąwszy cyngiel wystrzałem pod brodę pozbawił się życia. Kula przebiła podniebienie i roztrzaskawszy czaszkę, uwięzła w suficie.

KIEŁ MAMUTA W PIASKU. Na piaskarni Tow. Renard w Sosnowcu, gdzie wydobywany jest piasek na zamulkę, czerpak do piasku t. zw. „bagier" podczas wydobywania piasku natrafił na olbrzymi kieł. Okazuje się, iż jest to kieł mamuta, leżący w ziemi kilkanaście tysięcy lat, jak obliczają rzeczoznawcy. Kieł mamuta, nieco uszkodzony podczas wydobycia, przesłany będzie do zbadania. Tymczasowo przechowywany jest w Zarządzie Tw-a Renard.

—ooo—

Z zagranicy

PORUCZNIK ORLIŃSKI, odbywając lot powrotny do Warszawy, wylądował w dniu 14 bm. pomyślnie w Heisio w Japonji.

CHOLERA NA LITWIE. Prasa berlińska donosi z Kowna o wybuchu epidemji cholery na Litwie, a mianowicie w Seduwa (?), gdzie miało zachorować 300 osób.

SENSACYJNY PROCES W NIEMCZECH. Wczoraj rozpoczęła się w Magdeburgu sensacyjna rozprawa przeciwko Hakenkreuzlerowi Schröderowi o zamordowanie buchaltera Hellinga. Jak wiadomo, w toku śledztwa Schröder obwinił o współudział w zbrodni przemysłowca Haasa, wybitnego działacza, znanego w kołach republikańskich. Sędzia śledczy nacjonalista aresztował Haasa, nie mając do tego wystarczającej podstawy. Haasa wypuszczono na wolność dopiero po kilkutygodniowym areszcie śledczym. Całemu szeregowi sędziów z prezesem sądu magdeburskiego na czele wytoczono dyscyplinarne dochodzenie za łączenie motywów politycznych z postępowaniem prawnem. Prasa berlińska donosi, że Schröder zamierza ponownie obwinić Haasa przy składaniu zeznań przed sądem przysięgłych.

NAJKRÓTSZE NAZWISKA. Francuzi mogą się pochwalić, że w ich kraju żyje rodzina o najkrótszem nazwisku. Pani O była np. przez długie lata właścicielką znanej paryskiej kawiarni. O jest też nazwą wsi normandzkiej a właściciel zamku tamtejszego nazywa się markiz d'O. Znany odkrywca szwedzki nazywa się John Ek, jego siostra Eda Ek. Również w Szwecji istnieje miasto A, a w chińskiej prowincji Honan miasto U. Kilka rzek w Europie nosi nazwę Aa, mała zatoka nad Zuidersee w Holandji nazywa się Y. W Anglji do niedawna istniała rodzina It; część jej wymarła, część zmieniła nazwisko.

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 17 września.

Wczoraj po godz. 6 wieczór rozpoczęło się posiedzenie Rady m. Krakowa w sali Tow. Ubezpieczeń przy ul. Basztowej. Przewodniczył prez. Rolle.

O POKRZYWDZENIU KRAKOWA PRZEZ RZĄD

Przed porządkiem dziennym sekr. prez. Strasik odczytał wniosek nagły r. m. Popiela i tow. w sprawie pokrzywdzenia przez władze centralne Krakowa, które zamierzają przenieść starostwo górnicze z Krakowa, oraz min. kolei skasowało kilka pociągów pospiesznych i osobowych, przez co odcięło Kraków od szeregu miast woj. kieleckiego i warszawskiego. Ponieważ nagłość wniosku uchwalono, przeto r. m. Popiel uzasadniał motywy wniosku. Po motywach r. m. Popiela prez. Rolle dał wyjaśnienia, że władze centralne, jak się informował, nie zamierzają przenieść starostwa górniczego z Krakowa. Co do wadliwego połączenia kolejowego Krakowa z resztą państwa, zajmuje się tem już sekcja ekonomiczna, która odbędzie posiedzenie w poniedz., a następnie zwołana będzie ankieta. Wniosek r. m. Popiela uchwalono.

ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE

Prez. Rolle odpowiada następnie na interpelację r. m. tow. Rosenzweiga w sprawie opłat od biletów tramwajowych, elektryczności i gazu na fundusz bezrobotnych. W odpowiedzi prez. Rolle zaznacza, że w ciągu 8 miesięcy zebrano 149.363 zł., z elektr. 155.264 zł. Zatrudnionych było z tych funduszów 115 robotników przy remoncie tramwajowym, 65 w elektrowni, a około 500 w budownictwie miejskiem i zakładzie czyszczenia miasta. Fundusz ten przeznaczony jest tylko na zatrudnienie bezrobotnych, a nie na budowę domów.

Następnie prez. Rolle oświadcza na interpelację, że nie jest uprawniony do składania sprawozdania z rządów komisarzy, ponieważ byli oni mianowani przez inną władzę i przed nią są odpowiedzialni. Prezydjum poleciło jednak przygotować odpowiednie sprawozdania, które po przestudjowaniu ich przez odnośne sekcje przedłożone będą następnie Radzie miasta.

SPRZEDAŻ GRUNTÓW

Po referatach uchwalono sprzedać szereg parcel miejskich, a między innemi oddać grunt na rzecz cechu kolejarzy w Krakowie-Podgórzu pod budowę domu na lat 80 w myśl ustawy z 1912 roku.

SPRZEDAŻ GRUNTU PRACOWNIKOM TRAMWAJOWYM

Po referacie r. m. Adelmana i przemówieniach r. m. tow. Ziffera i innych uchwalono sprzedać grunt w Podgórzu dla funduszu emerytalnego pracowników krak. Spółki tramwajowej pod budowę własnego domu po 20 zł. obiegowych za 1 m. kw.

Z PORZĄDKU DZIENNEGO

uchwalono następnie po referacie r. m. tow. dra Mullera gwarancję gminy m. Krakowa dla pożyczki 50.000 zł. Spółce mieszkaniowej dla miast.

POŻYCZKA NA WYKOŃCZENIE PIEKARNI MECHANICZNEJ

Wicepr. Wielgus referował wniosek sekcji skarbowej, aby upoważnić prezydenta m. do zaciągnięcia pożyczki z funduszu państwowego w wysokości 250.000 zł. na wykończenie i uruchomienie piekarni miejskiej, zakupionej od „Proletarjatu".

Po referacie wicepr. Wielgusa zabrał głos poseł Holeksa, który napadł w oszczerczy sposób na sprawę kupna piekarni — został jednak przez wszystkich wyśmiany.

Następnie przemawia r. m. tow. Ziffer.

Z chwilą zamknięcia dziennika Rada miejska obraduje.

BIBLJOTEKA ROBOTNICZA przy ul. Dunajewskiego 5, II. p. na lewo, bogato zaopatrzona w książki treści beletrystycznej i naukowej otwarta w niedziele od godz. 9.30—1-szej i we czwartki od 6—8 wiecz. Wkładka miesięczna 70 groszy. Kaucja na 3 dzieła 3 złote.

Rezerwy zbożowe dla Krakowa

Warszawa, 16 września (tel. wł. „Naprzodu"). Jak się Wasz korespondent dowiaduje, sprawa utworzenia rezerw zbożowych dla Krakowa traktowana jest jako zagadnienie oddzielne. Sprawy rezerw zbożowych dla zagłębia chrzanowskiego, Dąbrowy Górniczej, Borysławia i Łodzi będą traktowane niezależnie od sprawy rezerw dla Krakowa. Dla Krakowa sprawa ta zostanie ostatecznie załatwiona, równocześnie z załatwieniem powstającej w Krakowie piekarni mechanicznej.

O rozszerzenie kompetencji Rady spożywców

Warszawa, 16 września. (Tel. wł. „Naprzodu"). Jak się dowiaduje „Koresp. Warsz." min. spraw wewn. opracowuje zmianę przepisów w sprawie Rady spożywców. W związku z tem na życzenie min. spraw wewn. Związek spółdzielni spożywców nadesłał uwagi swoje w tej sprawie. Związek spółdzielni spożywców żąda rozszerzenia zakresu działalności Rady spożywców na dziedziny dotychczas nie objęte, jak sprawy celne, podatkowe i inne, które bezpośrednio wiążą się z kwestją aprowizacji. Poza tem w uwagach swoich Związek wystawia postulat, aby Rada spożywców znajdowała się przy prezydjum Rady ministrów.

13 ustaw regulujących stosunki pracy

Warszawa, 16 września. (Tel. wł. „Naprzodu"). Ministerstwo pracy i opieki społecznej kończy obecnie opracowanie 13 ustaw, regulujących stosunki pracy: o umowach pracowników umysłowych, o ochronie zdrowia i życia pracowników, o kaucjach, wymaganych od pracowników, o zakazie używania bieli ołowianej w malarstwie, o zakazie używania białego i żółtego fosforu przy wyrobie przedmiotów zapalnych, o zapobieganiu chorobom zawodowym, o inspekcji pracy, o umowach zbiorowych, o sądach pracy, o rozjemstwie, o Związkach zawodowych, o umowie o pracę robotników i o pracy na roli.

Przegląd gospodarczy

ZAMKNIĘCIE TARGÓW WSCHODNICH

Lwów, 16 września. (PAT) Wczoraj zostały zamknięte tegoroczne Targi Wschodnie. Prasa podkreśla, że tego roku frekwencja na Targach była bardzo dobra, do czego przyczyniła się między innemi piękna pogoda, jaka panowała podczas trwania Targów.

URZĘDOWY KURS DOLARA

Warszawa, 16 września (PAT). Dolary 8.97, 8.96, sprz. 8.98, kup. 8.94.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek: „Książe Niezłomny".
Sobota: „Książe Niezłomny".
Niedziela: „Książe Niezłomny".

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

Piątek: Dwie sieroty (premjera).
Sobota: Dwie sieroty.

KINOTEATRY

Nowości: „Pościg wśród mgły".
Promień: Iwonka z Jadwigą Smosarską.
Reduta: „Kawiarenka" z Maksem Linderem, oraz farsa „Ofiara podstępu".
Sztuka: „Precz z aktorkami" z Glorją Swanson.
Uciecha: Syrena w Sewilli, dramat w 8 akt. oraz Dancingowe kobietki.
Wanda: „Apasz w białych rękawiczkach" z Gajdarowem.
Warszawa: Macistes Marco w filmie „Potwór z Wyspy San Silos", oraz wesoła farsa.

Żądania Centralnej Komisji Związków Zawodowych

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 września.

Premjer Bartel przyjął dzisiaj delegację złożoną z tow. posła Żuławskiego, sekretarza Centralnej Komisji Związków zawodowych, tow. posła Kuryłowicza, prezesa ZZK, tow. Lengi, reprezentanta Rady spożywców, tow. Preissa, oraz delegata robotników żydowskich tow. Zigesbola. Delegacja przedstawiła premjerowi **rozpaczliwe położenie klasy robotniczej** i domagała się **podwyżki płac, kontroli kosztów produkcji, ubezpieczenia na starość**, wreszcie napiętnowała liczne wyroki sądowe w **sprawach o łamanie przez przemysłowców ustawowego czasu pracy**, w których sądy stosują tak niskie kary, że te mogą być dla przemysłowców **tylko zachętą** do dalszego łamania ustawy.

Premjer stwierdził, że jeśli idzie o generalną podwyżkę płac, to sprawa **natrafia na trudności ze względów budżetowych.**

Tow. Żuławski zwrócił uwagę, że racjonalna kontrola przemysłu i kosztów produkcji mogłaby doprowadzić **do powszechnej podwyżki płac**, nie wywołując załamania się równowagi budżetu.

Premjer zasadniczo **podzielił poglądy** tow. Żuławskiego.

Co do łamania ustawowego czasu pracy, premjer powiadomił delegację, że rząd rozpoczął prace przygotowawcze nad dekretem, **podwyższającym znacznie kary za łamanie 8-godzinnego czasu pracy.**

Celem walki z bezrobociem rząd jest zdecydowany do **rozpoczęcia państwowych robót wodnych** (regulacja) oraz **kolejowych.** W tej chwili rząd omawia sposoby uzyskania na ten cel kredytów.

Polska wybrana na niestałe miejsce na 3 lata

z prawem ponownego wyboru

Genewa, 16 września (PAT). Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Zgromadzenia Ligi narodów przeprowadzono **wybory niestałych członków Rady Ligi.** W pierwszem głosowaniu wzięło udział 49 państw, absolutna większość wynosiła 25 głosów. Wyniki głosowania były następujące: Kolumbja otrzymała 46 głosów, **Polska 45 głosów**, Chille 43, Salvador 42, Belgja 41, Rumunja 41, Holandja 37, Chiny 29, Czechosłowacja 23, Persja 20, Portugalja 16, Finlandja 14, Irlandja 10, Urugwaj 9, Kanada 2, Estonja 2, Danja 2, Siam 2. Po zakończeniu głosowania przewodniczący Zgromadzenia Nincicz oświadczył, że **pierwsze ośm państw zostało wybranych do Rady**, zaś co do dziewiątego miejsca musi nastąpić ponowne głosowanie rozstrzygające między kandydaturami Czechosłowacji, Persji, Portugalji i Finlandji.

W wyniku drugiego głosowania **Czechosłowacja otrzymała 27 głosów i została temsamem wybrana do Rady.** Finlandja otrzymała 11 głosów, Portugalja 7, Irlandja 4.

Z kolei Nincicz **złożył życzenia** wszystkim państwom, które otrzymały mandaty w Radzie. Następnie delegat Urugwaju odczytał oświadczenie, w którem **Urugwaj występuje przeciwko obecnym wyborom do Rady**, dzięki którym pewne grupy państw otrzymały zbyt silne przedstawicielstwo w Radzie. Wobec tego, głosi deklaracja, **Urugwaj wycofuje się z Rady** po trzyletniem z nią współdziałaniu.

Zgromadzenie przystąpiło do wyborów tych członków, których mandat będzie trwał 3 lata. Mandaty te przyznano **Polsce** 44 głosami, Chile 41, Rumunji 30 głosami. Mandaty dwuletnie przyznano Holandji 47 głosami, Kolumbji 47 głosami i Chinom 43 głosami. Pozostałe państwa Belgja, Czechosłowacja i San Salvador otrzymały mandaty jednoroczne.

Polska przedstawiła następnie pisemną prośbę **o przyznanie jej prawa reelekcyjności po upływie trzyletniego okresu.** Przystąpiono do głosowania, na zasadzie którego **Polska otrzymała miejsce reelekcyjne 36 głosami przeciw 8**, ponadto oddano 4 białe kartki. **W ten sposób Polska otrzymała wymaganą większość 2/3 głosów.**

Rada Ligi narodów zbierze się dzisiaj o godz. 17 na pierwsze posiedzenie.

PODZIĘKOWANIE DLA FRANCJI

Genewa, 16 września (PAT). Po ogłoszeniu rezultatów głosowania delegacja polska podziękowała Briandowi za **wydatne poparcie**, dzięki któremu osiągnięto tak pomyślne wyniki. Następnie zabrał głos Stresemann i oświadczył, że jest **zachwycony rezultatem wyborów do Rady**, która w obecnym swoim składzie będzie mogła znakomicie pracować. Po zakończeniu wyborów i po udzieleniu kilku informacyj, dotyczących porządku dziennego Zgromadzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie **w sobotę przedpołudniem.**

Katastrofa podczas zdjęcia filmowego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 16 września.

Podczas zdjęć kinematograficznych, dokonywanych przez wiedeńską wytwórnię filmową „Sascha film", a mających na celu stworzenie wielkiego filmu historycznego na tle dziejów Polski, wydarzyła się dzisiaj wstrząsająca katastrofa. Mianowicie podczas zdjęć na błoniach wsi Wojciechowice o 10 kilometrów od Łomży zorganizowano pokaz szarży kawalerji. Pokazem kierował reżyser francuski Bernhard, stojący na wzniesieniu, zaś operatorzy w paru grupkach znajdowali się na linji równoległej do frontu szarżujących ułanów. W szarży brało udział 1500 koni z 5 i 11 pułku ułanów.

Reżyser Bernhard dał znak do rozpoczęcia szarży. Ułani rozwinęli się plutonami, zajmując całą szerokość błoń i z dobytemi szablami ruszyli galopem przed siebie. Operatorzy mieli dokonać zdjęć, a następnie na znak reżysera wycofać się ze swoich stanowisk, przez które miała przebiec galopująca kawalerja.

W chwili rozpoczęcia szarży podniósł się niespodzianie silny wiatr i osłonił tumanem kurzu szarżujących ułanów. Mimo znaków reżysera **operatorzy oddzieleni od niego chmurą kurzu nie opuścili na czas stanowisk, ułani nie zdołali powstrzymać rozpędzonych koni i wpadli na aparaty i operatorów tak, że szarża przeszła dosłownie po nich.** Na błoniach pozostało **4 operatorów straszliwie zmasakrowanych.** Nazwiska ich: Monviller, Burgeard, Aimard (Francuzi) oraz Karol Pecherski (Polak). Reżyser Bernhard wyszedł cało.

TELEGRAMY

—o—

KONFERENCJE WOJSKOWE

Warszawa, 16 września. (Tel. wł. „Naprzodu"). Przybył dzisiaj do Warszawy generał Rydz-Śmigły z Wilna i odbył konferencję z wiceministrem spraw wojskowych gen. Konarzewskim i szefem sztabu generalnego gen. Piskorem.

O SZKOLNICTWO ŻYDOWSKIE

Warszawa, 16 września. (Tel. wł. „Naprzodu"). Premjer Bartel przyjął dzisiaj delegację Koła żydowskiego, z którą omówił zgłoszone już dawniej postulaty ludności żydowskiej.

—ooo—

KLĘSKA HISZPAŃSKA W MAROKKU

Londyn, 16 września (PAT). Kolumna hiszpańska, która operuje na południe od Szeszuanu w Marokku, zmuszona była cofnąć się. — Bunt ogarnął znów całe terytorjum hiszpańskie. W szczególności na Wschodzie szczepy są nastrojone bardzo wojowniczo.

Zajścia w Chinach

Tokio, 16 września. (PAT) Ambasador angielski odbył tu z ministrem spraw zagranicznych nieoficjalną naradę w sprawie sytuacji w Chinach. Minister zaznaczył, że odnosi się z całą sympatją do stanowiska Anglji w tej sprawie, podkreślił jednakże, iż Japonja pragnęłaby przyłączyć się do możliwie najbardziej umiarkowanej polityki w stosunku do Chin.

Pekin, 16 września. (PAT) Według otrzymanych wiadomości wojska Wu Pei Fu zostały wzmocnione i przygotowują się do podjęcia ofensywy przeciwko wojskom kantońskim.

Paryż, 16 września (PAT). Według doniesień „Chicago Tribune" wznowiono bombardowanie Wansien z powodu bojkotu towarów angielskich. Rząd kantoński domaga się odszkodowania dla ofiar tej strzelaniny, zanimby nastąpiły mogły jakiekolwiek pertraktacje.

Pekin, 16 września (PAT). Na rzece Jangtse wojska kantońskie ostrzeliwały parowiec francuski „Wally".

Londyn, 16 września (PAT). Wedle doniesień „Morning Post" ambasador sowiecki Karachan przybył z Pekinu do Szangaju.

Przegląd społeczny

STRAJK W SKAWINIE TRWA.

Na skutek interwencji województwa odbyła się wczoraj w okręgowym inspektoracie pracy konferencja w sprawie strajku w szamotowni skawińskiej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zarządu fabryki i przedstawiciele robotników. Konferencja nie dała rezultatu.

—ooo—

OBRADY MIĘDZYNARODÓWKI GÓRNIKÓW

Międzynarodowy komitet górników obradował dnia 10 bm. w Londynie i przyjął następującą znamienną rezolucję w sprawie poparcia dla walczących górników angielskich:

„Wobec sprawozdań otrzymanych z różnych krajów o przywozie węgla do Anglji, postanawia Międzynarodowy komitet górników zaproponować całej międzynarodowej organizacji górników **międzynarodową akcję strajkową** na poparcie górników angielskich. Komitet postanawia, że następne posiedzenie komitetu odbędzie się 30 września. Gdyby rokowania o zakończenie walki miały się rozbić, **komitet ma wszcząć bezpośrednio przeciwakcje**, do których będzie miał pełnomocnictwo na podstawie sprawozdań związków krajowych."

Posiedzenie wyznaczone na dzień 30 bm. odbędzie się w **Ostendzie.** Poza kwestją poparcia dla górników angielskich, komitet rozpatrywał nową prośbę o przyjęcie górników rosyjskich do międzynarodówki górników. Przyjęto rezolucję, która przypomina górnikom rosyjskim, że z okazji ich pierwszej prośby o przyjęcie zostali wezwani do odpowiedzi na pewne pytania. Muszą oni odpowiedzieć, czy są gotowi zaniechać kampanji oszczerstw przeciw związkom należącym do Międzynarodówki górników, a dalej, muszą odpowiedzieć, czy są gotowi wystąpić z Międzynarodówki zawodowej moskiewskiej. Rezolucja zwraca Rosjanom uwagę, że organizacje należące do Międzynarodówki górników nie mogą należeć naraz do dwóch międzynarodówek. Dalszym oczywistym warunkiem przyjęcia Rosjan jest uznanie przez nich statutu Międzynarodówki górniczej.

Związki i zgromadzenia

—o—

BACZNOŚĆ! Zgromadzenia publiczne odbędą się **Podgórze-Bonarka Cementownie Libana** w sobotę 18 bm. o godz. 1 w poł. w Cementowni p. Libana. Ref. tow. Reyman.

Urzędnicy Prywatni w piątek 24 bm. o godz. 7 wieczorem w sali przy ul. Sławkowskiej 6. Ref. tow. red. Haecker.

Prezydjum Rady Robotniczej PPS.

POSIEDZENIE CENTRALNEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU ROBOTN. DRZEWNYCH W POLSCE odbędzie się w piątek 17 września o godzinie 6 i pół wieczorem w sekretarjacie. O punktualne przybycie upraszamy.

Rutkowski Teofil. B. Jaroszewski.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW ZAKŁADU CZYSZCZENIA MIASTA odbędzie się w piątek 17 września o godzinie 6 wieczorem w Domu Robotniczym, ul. Dunajewskiego 5.

ŻYDOWSKA SOCJALISTYCZNA PARTJA ROBOTNICZA POALEJ SJON (zjedn. z CSP) w Krakowie urządza w **niedzielę 19 bm.** o godz. 8 wieczorem w lokalu przy ul. Zielonej 8 **uroczystą akademję ku uczczeniu 25-lecia Międzynarodówki zawodowej.**

Przemawiać będą: tow. **Henig** o znaczeniu Międzynarodówki zawodowej dla oswobodzenia proletarjatu; tow. **Kohn** o klasowym ruchu zawodowym wśród żydów.

BACZNOŚĆ LUTNIŚCI! Ogólne zebranie i próba inauguracyjna odbędzie się w piątek 17 września w sali Domu Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5 o godzinie 7 wieczorem. Obecność wszystkich Lutnistów niezbędna.

Zarząd „Lutni Robotniczej".

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO IM. A. MICKIEWICZA przypomina, że urzęduje codziennie z wyjątkiem niedziel od godziny 5 do 6 wieczorem w Domu związku górników, Aleja Krasińskiego 16 II. piętro.

TUR BRZESZCZE. W niedzielę 19 bm. o godz. 2 popoł. w sali TUR odbędzie się zgromadzenie młodzieży robotniczej, o godz. 3 odczyt tow. Haliny Pilichowskiej z Krakowa pt. „Obecna rola PPS w państwie".

Ruch kolejarski

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW DZIAŁU HANDLOWEGO W KRAKOWIE

W dniu 10 bm. odbyło się w Krakowie w domu ZZK. zgromadzenie pracowników kolejowych działu handlowego przy licznym udziale członków. — Porządek dzienny obejmował: 1) Sprawozdanie ogólne Sekcji miejscowej. 2) Ustawa emerytalna nieetatowych. 3) Sprawa godzin nadliczbowych. 4) Sprawa umundurowania. 5) Sprawy organizacyjne. 6) Wnioski i interpelacje.

Przewodniczącym wybrano kol. Szymańskiego, sekretarzem kol. Szarego. Sprawozdanie ogólne złożył i inne punkty referował kol. Mucek, przewodniczący sekcji handlowej.

Po przyjęciu sprawozdania i po wysłuchaniu referatów odnośnych punktów zgromadzeni uchwalili rezolucję domagającą się:

1) Uruchomienia mnożnej,

2) Wypłacenia pracownikom kolejowym różnicy w poborach wynikającej z unieruchomienie mnożnej,

3) Uruchomienia wzrostu dodatku mieszkaniowego i rozszerzenia go na pracowników nieetatowych,

4) Pełnego przywrócenia umundurowania dla wszystkich pracowników magazynowych w tej rozciągłości, jakie pobierali za czasów zaborczych i polskich do roku 1924, w którym to roku odebrano wyłącznie pracownikom tego działu kożuchy, płaszcze, bluzy i spodnie.

5) Przeszeregowania starszych magazynierów mających 18 lat służby i stopień X d. na IX stopień płacy i mianowania wszystkich innych pracowników mających egzamina a pełniących służbę na określonych stanowiskach.

6) Zmiany przepisów egzaminacyjnych w ten sposób, by starsi magazynierzy z odpowiedniem wykształceniem fachowem byli dopuszczeni do egzaminu handlowego niższego.

7) Przyznania wolnych biletów jazdy kl. II.-ej wszystkim tym pracownikom, którzy osiągnęli stopień płacy X c. — celem zrównania ich z prawami pracowników tych, którzy prawa za czasów zaborczych nabyli.

8) Przyznania dodatków nocnych dla wszystkich pracowników pracujących chociażby tylko część nocy po godzinie 12.

9) Przydzielenie pracownikom handlowym przyborów piśmiennych w naturze lub odpowiedniego ryczałtu. Przybory te na niektórych stanowiskach służbowych obciążają budżet pracowników do 5 zł. miesięcznie. Za czasów zaborczych pracownicy ci otrzymali te przybory w naturze, zaś w ostatnich czasach odpowiedni ryczałt.

10) Zapłaty za przepracowane godziny nadliczbowe pracownikom nieetatowym (robotnikom).

11) Protestują przeciwko krzywdzącej ustawie emerytalnej dla pracowników nieetatowych, która nakłada większe ciężary (6 proc. zam. 4 proc.), a daje mniej korzyści, jak etatowym (zamiast po 10 dopiero po 15-tu latach prawo pensji) i w dodatku nie obejmuje wszystkich pracowników tembardziej tych, którzy bez żadnego zaopatrzenia przeszli w stan spoczynku. Wzywają wydział Wykonawczy ZZK do energicznych kroków w tym kierunku, by krzywdzące punkta ustawy naprawiono na korzyść pokrzywdzonych pracowników.

12) Protestują ponownie przeciw ciągłemu przenoszeniu pracowników z innych działów służbowych (etatowych) a szczególnie od jazdy do magazynu jako magazynierów, ponieważ w ten sposób zamyka się możność posunięcia do wyższego stopnia wszystkim pracownikom i praktykantom służby handlowej. Zgromadzeni uchwalają WW. ZZK pełne votum zaufania, równocześnie wzywają WW. do poczynienia energicznych kroków w sprawie postulatów pracowników działu handlowego w szczególności w sprawie przywrócenia pełnego umundurowania (kożuchów).

JAK ADMINISTRACJA KOLEJOWA POKRZYWDZIŁA PRACOWNIKÓW MAGAZYNOWYCH PRZY UMUNDUROWANIU

Pracownicy działu handlowego w Krakowie zgromadzeni w dniu 10 września 1926 r. protestują jaknajenergiczniej przeciw pokrzywdzeniu ich w umundurowaniu w stosunku do pracowników kolejowych innych działów służbowych i ukróceniu nabytych praw do dziś obowiązującej austr. pragmatyki służbowej.

Pracownicy handlowi szczególnie magazynowi wszystkich kategoryj pracują, nietylko w brudnych magazynach, na największych przeciągach, ale również na otwartych placach i torach drogowych podczas deszczu w błocie i śniegu, gdzie narażeni są nietylko na różne choroby wskutek przeziębienia i przeciągów, ale również na gwałtowne niszczenie ubrania przy wykonywaniu czynności służbowych jak ładowaniu, wyładowaniu i przeładowaniu przesyłek, naprawach zdeformowanych ładug, gdzie muszą się wspinać na wozy i ładugi, jak również brudne kotły celem naprawy lub zabezpieczenia zamknięć, przyczem o wiele więcej marzną i niszczą ubrania przez zasmarowanie i rozdarcie, jak np. konduktorzy przy pociągach osobowych lub portjerzy w poczekalniach. Mimo to tamci otrzymują pełne umundurowanie, natomiast pracownicy magazynowi tylko pewną część tegoż.

Poza tem magazynierzy pozostają w ciągłej styczności z publicznością czyli klijentami przedsiębiorstwa przewozowego, które reprezentują w lecie bez munduru, zaś w zimie w kurtce szarej nadającej się na lato i żółtych butach filcowych w różnokolorowych spodniach cywilnych.

Brak umundurowania u pracowników magazynowych ułatwia też kradzieże przez dostęp niepowołanych indywiduów na teren kolejowy i do magazynów a utrudnia kontrolę powołanym organom.

Pracownicy ci domagają się pełnego umundurowania, jakie pobierali za czasów zaborczych i polskich do roku 1924 tj. czapki, bluzy, spodni, płaszcza i kożucha na zimę, gdyż poza budką hamulczą najgorsze miejsce służbowe pod względem zimna, jest magazyniera stojącego 8 godzin dziennie przy odbieraniu przesyłek w otwartym z obu stron na przestrzał magazynie. Wzywają WW. ZZK, by w sprawie wymienionego umundurowania poczynił energiczne kroki w ministerstwie kolei żelaznych.

ROZMAITOŚCI

STATYSTYKA FLAMMARIONA. Kamil Flammarion był nietylko słynnym astronomem, ale także znakomitym statystykiem. Wyliczył on, że począwszy od czasów Faraonów egipskich wojny domowe, religijne i wojny między narodami pochłaniały przeciętnie 40 miljonów żyć ludzkich w ciągu stu lat, czyli mniej więcej jedno życie ludzkie na minutę. Flammarion wyliczył dalej, że w ciągu 3000 lat zabito 1200 miljonów ludzi, którzy przelali 18 miljonów metrów kubicznych krwi. Szkielety ich, ustawione jeden na drugim, dałyby słup wysoki na 500-700 mil, a więc pięć razy większy jak odległość ziemi od księżyca. Łańcuch z czaszek poległych opasałby ziemię sześciokrotnie. Wreszcie stwierdził Flammarion, że w czasie ostatniej wojny liczba zabitych w ciągu jednego miesiąca była większa od liczby gwiazd, jaką można w piękny wieczór letni zobaczyć gołem okiem.

AMERYKA IDZIE NA LEWO? W wyborach na stanowisko gubernatora stanu Wisconsin zwyciężyła partja lewicowa Lafolleta, bijąc kandydata republikańskiego.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD“!

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.

Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego L. 5, III. p., telefon 1399, 2314.

Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.

Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników).

Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.

Związek urzędników prywatnych, ulica Sławkowska 6, I. p.

Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.

Związek inwalidów woj., Podzamcze 30.

Związek R. S. S. „Proletarjat“, Podgórze, ul. Lwowska 2, telefon 3401.

Spółdzielnia związkowa pracowników kolej., plac Matejki 8, telefon 2203.

Uniwersytet Ludowy, Aleja Krasińskiego 16, telefon 4441.

Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.

Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.

Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.

Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.

Oddział Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Szlak 40, tel. 1388, 4752.

Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.

Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Telefon 472.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Telefon 472.

Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.

Muzeum Techniczno Przemysłowe, Smoleńska L. 9, telefon 1339.

Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego L. 5, III. p., telefon 2204.

Kasa Chor. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, Tel. 182 i 4662.

„ **w Podgórzu** (Filja), Plac Serkowskiego 17, Telefon 450.

„ Poradnia dla chorych na oczy i dla dzieci. Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Telefon 1289.

„ Ambulatorjum dla chorych, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 5, Telefon 343.

Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat, Telefon 373.

Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały, Tel. 1075.

Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17, Telefon 3466.

Dr EMIL WIDER, kapitan rezerwowy unieważnia zagubioną [illegible] wydaną przez P. K. U. Tarnów.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).